

Ks. Marek STAROWIEYSKI

KAPŁAŃSTWO W LITERATURZE UWAG KILKA

Treść: I. Omówienie i charakterystyka wykorzystanych utworów; II. Wybór utworów traktujących o kapłaństwie.

Słowa kluczowe: kapłaństwo, literatura, etos kapłaństwa, duchowość kapłańska.

Keywords: Priesthood, Literature, Ethos of priesthood, Priest's spirituality.

Ten artykuł nie ma bynajmniej pretensji, by wyczerpać ten temat-morze. Jest on raczej próbą syntezy moich lektur i zbiorem uwag na ich temat na podstawie literatury o kapłanach, którą postanowiłem czytać w roku kapłańskim. Obejmuje on przynajmniej najważniejsze, moim zdaniem, pozycje literatury pięknej od przełomu XIX i XX w. do czasów ostatnich, będące w języku polskim (a więc i przekłady) a poświęcone postaci kapłana. Spis tych książek załączam do niniejszego artykułu. Zestawienie to na pewno jest niekompletne i Czytelnicy z pewnością dorzucą brakujące pozycje. Pozostawiłem na boku te utwory, w których kapłan występuje obok wielu innych postaci, czy to będzie *Ogniem i mieczem* czy *Czerwone i czarne*, podobnie jak ciekawe skądinąd, uwagi pisarzy piszących na temat kapłaństwa (np. François Mauriac czy Graham Greene). Kryterium to jest subiektywne, ale trzeba było wybrać jakieś kryterium, by nie utonąć w masie materiału.

I. Omówienie i charakterystyka wykorzystanych utworów

1. Spróbujmy najpierw posegregować utwory tutaj wykorzystane¹.

Jeśli weźmiemy pod uwagę znaczenie, jakie ma kapłan w życiu Kościoła, to ilość utworów literatury pięknej, a więc powieści czy noweli o kapłanach w literaturze XX wieku i ewentualnie XIX wieku, jest dość ograniczona. Mamy więc w polskiej literaturze dwie powieści Władysława J. Grabskiego (*W cieniu kolegiaty* i *Konfesjonał*) oraz *Kościół w Chocholowie* Jana Dobraczyńskiego, a ostatnio powieści Jana Grzegorzcyka i Macieja Grabskiego (*Książka Rafał*); dwie znaczące nowele Józefa Weysenhoffa i Kazimierza Przerwy Tetmajera. W literaturze francuskiej spotykamy licznych autorów powieści (m.in. Georges Bernanos i Joseph Majault), powieści zgrupowane wokół postaci Abbé Pierre (Gilbert Cesbron, Boris Simon) oraz uroczę opowiadania (Alphonse Daudet), a także inne nietłumaczone powieści (Jacques-Henri Bernardin de Saint-Pierre) i sztuki (Henri de Montherlant); w literaturze angielskiej powieści i nowele (Gilbert Keith Chesterton, Bruce Marshall, Ar-

¹ By nie zarzucać tekstu danymi bibliograficznymi, załączamy do niego listę książek konsultowanych, która zapewne nie wyczerpuje tytułów, ale przynajmniej daje pierwsze zorientowanie w temacie.

chibald Joseph Cronin i Graham Greene); w literaturze włoskiej powieść laureatki nagrody Nobla *Elias Portalu* (Grazia Deledda), cykl powieści o don Camillo (Giovannino Guareschi), dwie inne powieści (Carlo Coccioli) oraz nowela (Ignazio Silone); w literaturze amerykańskiej: Henry M. Robinson, Willa Cather oraz Michael D. O'Brien, a w literaturze australijskiej: Morris West.

Występujący w nich kapłani to nie zawsze fikcje literackie: bohater *Kościola w Chochołowie* to ks. Wojciech Blaszyński, działacz społeczny w Sidzinie i na Podhalu w XIX wieku, kardynał w powieści Robinsona to prawdopodobnie wybitny arcybiskup Nowego Yorku, kard. Francis Joseph Spellman, a arcybiskupi Westminsteru w powieści *Oni otrzymali po denarze* Marshalla to postacie współczesnych mu arcybiskupów.

Obok nich pojawiła się **powieść hagiograficzna** bez większych ambicji literackich, której mistrzem jest niemiecki pisarz Wilhelm Hünneman; kilka jego powieści dotyczy świętych kapłanów, a więc Jana Vianney'a, Klemensa Dworzaka, Jana Bożego, Ojca Damiana i innych; są dobrze i sprawnie napisane, bez tanich efektów występujących często w literaturze hagiograficznej i stanowią dobry przykład „czytadeł”, mówiących niejednokrotnie więcej o postaci świętego-kapłana niż psychologizujące powieści często nawet wybitnych pisarzy. Do takich powieści hagiograficznych należy również książka *Rozbójnik Boży* (Douglas Hyde), autorstwa nawróconego z komunizmu dziennikarza angielskiego o don Orione, o którym też pisał Ignazio Silone (*Spotkanie z dziwnym księdzem*) oraz *Mocarz Boży* Jana Dobraczyńskiego o św. Andrzeju Boboli.

Niewątpliwie grupę ciekawą stanowi **literatura faktu**, a więc **pamiętniki i reportaże**. Ze starszej literatury należałoby tu wymienić świetne *Pamiętniki* Arcybiskupa Zygmunta Szczonego Felińskiego czy *Podróż do Ziemi Świętej* ks. Ignacego Hołowińskiego.

Osobną grupę stanowią pamiętniki, a więc misjonarzy. Można tu wymienić znakomity opis życia na Madagaskarze, który dają żywo napisane *Listy* o. Jana Beyzyma SJ z przełomu wieków czy niemniej świetne reportaże kapucyna o. Roberta Wiczorka, które zachwycały Ryszarda Kapuścińskiego. Opowiadania-wspomnienia z kręgu polarnego daje o. Roger Buliard OMI, dodajmy, członek Akademii Francuskiej.

Inną grupę pamiętników zajmują wspomnienia polskich księży zesłanych do Rosji, które systematycznie publikuje Wydawnictwo *Norbertinum* w Lublinie. Wśród licznej grupy pamiętników polskich księży wyróżniają się swoimi walorami wspomnienia ks. Tadeusza Fedorowicza, a z zagranicznych dwie książki o wyjątkowej wartości ze względu na wartość faktograficzną i ascetyczno-religijną – wspomnienia amerykańsko-polskiego jezuitę Waltera Ciszka (pierwszy tom stanowi opis faktów, drugi – rozważania nad ich religijnym sensem). Niektóre wśród znanych pamiętników mają wartość ze względu na samą postać ich autora, a więc wspomnienia legendarnego ks. Władysława Bukowińskiego. Tematycznie do tej grupy dzieł należy również zbiór świetnych reportaży zawartych w książce *Podpolnicy* Krzysztofa Renika, który przeprowadził wywiady z kilkunastoma księżmi z Łotwy, Litwy, Białorusi i Ukrainy o ich pracy duszpasterskiej w Związku Radzieckim, jak również o ich dochodzeniu do kapłaństwa.

O innej kategorii życia i pracy kapłanów w ekstremalnych warunkach mówią wspomnienia księży z Dachau, a więc ks. Adama Kozłowieckiego SJ (późniejszego kardynała) i ks. Franciszka Korczyńskiego (późniejszego biskupa).

Jeszcze inne formy życia w ekstremalnych warunkach traktują wspomnienia, tym razem kleryków, zmuszonych do służby wojskowej przez reżym gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Należą do nich pamiętnik Stanisława Gabańskiego (*W zielonej sutannie*), Tadeusza Łu-

kaszczyka (*Wierność zagrożona*) i Jana Zająca (*Mundur zamiast sutanny. Klerycy w wojsku Bartoszyce 1966-1968*) oraz tom wydanych pamiętników byłych kleryków-żołnierzy.

Dotąd mieliśmy niewiele wiadomości o księżach represjonowanych czy zamordowanych w PRL. Stopniowo pojawiają się o nich wiadomości i monografie, jak np. opowieść Danuty Suchorowskiej-Śliwińskiej o ks. Władysławie Gurgaczu SJ, rozstrzelanym w 1949 czy wspomnienia ks. Tomasza Rostworowskiego SJ.

Są to wszystko wspomnienia ludzi, którzy swoje kapłaństwo realizowali w ekstremalnych sytuacjach. Tych, o normalnym życiu księdza, jest o wiele mniej. O życiu kleryckim mówią barwne pełne humoru wspomnienia „eksa” kapucyńskiego Adama Maniury. Mamy też sporo pamiętników czy wywiadów-rzek z księżmi intelektualistami, profesorami, jak choćby głośny wywiad z ks. Waldemarem Chrostowskim. Z nich się jednak mało dowiemy o życiu zwyczajnego księdza proboszcza czy wikarego; tę lukę zapełniają w pewnym stopniu książki o wybitnych kapłanach: ks. Aleksandrze Fedorowiczu pióra ks. Piotra Pawlukiewicza i o ks. Bronisławie Bozowskim, autorstwa ks. Jana Pałygi SAC. Wspaniałe postaci księży z grupy 108 męczenników nie znalazły też łaski w naszej literaturze.

Jeśli chodzi o poezję, to problem kapłana pojawia się z rzadka u księży-poetów, n.p. niemalże nie istnieje w świetnej antologii współczesnych księży-poetów, natomiast stanowi bardzo ważny element, by nie powiedzieć element wiodący, w poezji ks. Jana Twardowskiego.

Bilans literatury o kapłanach nie jest znowu olśniewający. Mamy stosunkowo niewiele utworów literatury pięknej o księżach, a na domiar nie stanowią arcydzieł literatury a raczej co najwyżej klasę drugą literatury (o ile można użyć takiego zwrotu), a więc mimo fundamentalnej roli kapłana w katolicyzmie, a także ogromnej roli księdza w formowaniu Europy, problem literacki księdza stanowi wyraźnie element drugoplanowy. Jeśli więc chcemy szukać, jakim był ksiądz ostatniego wieku, musimy sięgnąć raczej do obszernej literatury faktu, która wprawdzie nie zawsze stanowi najwyższy poziom literacki, natomiast opowiada nam o prawdziwych faktach.

Z grupy interesujących nas książek wyłączyliśmy literaturę tendencyjno antyklerykalną, czy to dzieła pisarzy tej klasy co Stendhal i Zola, czy stanowczo niższego rzędu, jak *Ptaki ciemnych krzewów* (Colleen McCullough), liczne i szeroko rozreklamowane w mediach wspomnienia eks-księży, którzy usprawiedliwiają w nich porzucenie sutanny czy w końcu zwyczajną pornografię, jak płaskie powieści, które napisał amerykański ksiądz Andrew M. Greeley (np. *Grzechy kardynalne*). Te książki, ze względu na swój wyraźnie tendencyjny antyklerykalizm, nie wnoszą niemalże nic do tematu, choć przynoszą zazwyczaj interesujący materiał do studiów nad antykatolickimi urazami, fobiami i kompleksami, choć niestety, dzięki rozpropagowaniu ich, tworzą nieprzychylnie stereotypy księdza.

2. Dokonawszy zestawienia pozycji, spróbujmy teraz przyjrzeć się tendencjom i sposobowi przedstawienia księdza w tych utworach, najpierw w literaturze pięknej.

A więc po pierwsze tendencja do psychologizowania, to znaczy próby przedstawienia psychicznej sylwety księdza. Na tego rodzaju powieść decydujący wpływ wywarły dzieła francuskiego pisarza Bernanosa, np. w powieściach Władysława J. Grabskiego w Polsce, a Coccioni we Włoszech. Postaci księży są u nich postaciami, by jasno powiedzieć, raczej psychopatycznymi, często zupełnie nieprawdopodobnymi psychologicznie: czy to będzie bohater *Zakłamania* – ks. Cénabre, krańcowo zakłamany czy inne postacie jak świątobli-

wy ciamajda ks. Chevance, czy też nierozgarnięty biskup Esplette; podobnie anormalny jest bohater *Pod słońcem Szatana*, „święty z Lumbres” czy psychopata Sadok w powieści *W cieniu kolegiaty* (1939) Władysława J. Grabskiego, który jednak normalnie jako ksiądz, choć nie jest pozbawiony dziwactw, w *Konfesjonale* (1948). Stylizacja bohatera *Pod słońcem szatana* na św. Jana Vianney’a jest po prostu niedobra. Do najbardziej udanych w tej grupie zaliczyłbym *Pamiętnik wiejskiego proboszcza* (1936) Bernanosa. Wprawdzie bohater w swej wzruszającej niezaradności budzi sympatię, o tyle bardzo dobrze zarysowana jest postać mądrego proboszcza z Torcy, jednej z nielicznych postaci normalnych kapłanów u Bernanosa oraz drugoplanowa postać ex-księdza Dufrey, nie mogącego się odnaleźć w nowej sytuacji. Niemniej nieprawdziwą postacią jest ks. Ardito Picardi w powieściach *Niebo i ziemia* i *Biały kamyczek*, który ze świętego historycznie-teologicznego, staje się niewierzącym! Podobnie nie jest ciekawa, raczej płaska, postać Eliasa Portalu z powieści Deleddy. W sumie, próba opisanego psychiki kapłana przez pisarzy zakończyła się generalnym niepowodzeniem. Powodem tego był po prostu fakt, że autorów nie interesował ksiądz jako taki, tylko jego idea, którą sobie wytworzyli wedle swoich schematów myślowych i która niewiele miała wspólnego z rzeczywistością. Ponadto wydaje się, że interesowało ich bardziej zło w życiu księdza i grzech niż to, co jest pozytywne.

Podobną próbę podejmuje Graham Greene w powieści *Moc i chwata* – historii księdza meksykańskiego uciekającego przed prześladowcami w czasie wielkiego prześladowania katolików w Meksyku. Miał dziecko, rozpił się, ale z drugiej strony jest świadom swojej grzeszności i żyje w poczuciu winy za źle wypełnione kapłaństwo, czuje obowiązek pozostania w Meksyku jako ostatni ksiądz w okolicy; odkupienie swoich grzechów widzi w śmierci męczeńskiej; zostaje złapany, gdy spieszy z ostatnią posługą śmiertelnie rannemu bandycie, choć jest przekonany, że kryje się za tym zasadzka. Przeciwwstawioną mu jest postać marginalna don José, tym razem świetnie opisany wrak księdza pogardzanego i wyśmiewanego przez ludność: on nie odważa się, by wypowiedzieć bohatera powieści, w przeddzień jego rozstrzelania. Charakterystycznym jest to, że główny bohater książki nie ma imienia ani nazwiska, jest więc jakby księdzem *par excellence*. Sama powieść jest literacko dobra, natomiast postać księdza jest nieprzekonywująca, tym bardziej, gdy powieść Greena czyta się teraz w kontekście pamiętników księży z dawnych krajów Związku Radzieckiego, a więc podobnie jak tamten, ściganych i prześladowanych, którym w każdej chwili groziła śmierć czy obóz koncentracyjny, np. ks. Waltera Ciszka, ks. Tadeusza Fedorowicza czy postaci z reportażu zawartych w *Podpolnikach* Krzysztofa Renika, bohater-skich a nie pijaków i rozpustników. Porównując te rzeczywiste postaci z bohaterem powieści Greena wychodzi słabość takiej wizji kapłana: jest ona schematyczna i świadczy, jak niewiele sam autor wie o księżach.

Do nurtu psychologizującego, choć nie związanego z Bernanosem, należy nie najlepsza sztuka de Montherlanta: *La ville dont le prince est l'enfant* (1951), przedstawiająca do głębi zakłamanego wychowawcę księdza-jezuicie homoseksualistę; atmosferę francuskich kolegiów katolickich przedstawia powieść de Saint-Pierre, *Les nouveaux aristocrates*. Jest tam ciekawa analiza powstawania antyklerykalizmu i walki wychowawców o ratowanie zagubionych chłopców.

Specjalny typ księdza przedstawiają powieści szkockiego pisarza B. Marshalla: *Chwata córy królewskiej*, *Czerwony kapelusz*, *Ale oni otrzymali po denarze*, *Cud ojca Malachiasza*, *Triumf Ojca Walentino*. Marshall zna dobrze środowisko duchownych i chyba je rozumie, stąd świetne fragmenty, niemniej jednak nie udało mu się pogłębić postaci księdza – nie jest nim nawet tak piękna postać jak ks. Gaston w powieści *Ale oni otrzymali po denarze*. Po-

staci Marshalla są zazwyczaj raczej schematyczne i w końcu dość podobne we wszystkich powieściach, charakteryzowane z głęboką, choć ciepłą ironią, która pozwala mu skrytykować środowisko księży w sposób dosadny choć bez jadu, jak choćby księży oportunistów lub bez serca z parafii św. Klodwiga w Paryżu. Może najbardziej pogłębioną jest postać świątobliwego, choć nie bardzo z tego świata mnicha benedyktyńskiego Ojca Malachiasza w powieści *Cud Ojca Malachiasza* – opis sprawowania przez niego Mszy św. stanowi jedną z pięknych kart literatury religijnej.

Istnieje grupa powieści o dobrej narracji, starających się przedstawić po prostu życie księdza w różnych warunkach. Takimi jest np. powieść *Śmierć przychodzi po arcybiskupa* (W. Cather), opowiadająca o barwnych przygodach biskupów Latour i Veillaux, którzy budują Kościół na nowo w Meksyku amerykańskim w połowie XIX, czy też dzieje ks. Stephen Feymaele'a, który kroczy po wszystkich szczeblach kariery duchownej – od wikariego do kardynała – w powieści *Kardynał*, jednak póki bohater jest księdzem, powieść toczy się wartko i autor pisze o bohaterze ze znanstwem życia kleru, a postać bohatera jest dobrze scharakteryzowana; gorzej jest, gdy zostaje on biskupem i kardynałem – postać staje się papierowa. Powiedzmy jasno – biskupi i kardynałowie nie doczekali się dobrej charakterystyki w literaturze: tu przedstawiony kard. Lawrence Glennon, humorzysty tyran duchowieństwa czy karierowicz ks. Anselma Mealey z powieści *Klucze Królestwa* Cronina, nie mówiąc o wspomnianym już nierozgarniętym biskupie Esplette u Bernanosa. Do pięknych postaci kapłanów należy również ks. Chisholma w powieści *Klucze królestwa* (1942) A.J. Cronina: gorliwy i skromny ksiądz, który całe życie idzie niezrozumiany i niedoceniony przez środowisko duchownych karierowiczów. Jeżeli postać ks. Chisholma jest świetnie narysowana, to tego samego nie można powiedzieć o jego „przyjacielu” ks. Anselma Mealey'a, typowym duchownym karierowiczem, zdolnym a głupim i bez serca, który w końcu osiąga upragnione biskupstwo; jest on jednak ujęty w sposób stereotypowy jako przykład „złego księdza” i stanowi kolejny czarny typ biskupa. Piękną postacią jest również ksiądz społecznik Wojciech Błaszyński, proboszcz z Sidziny w powieści historycznej Jana Dobraczyńskiego *Kościół w Chochołowie* (1954). W końcu wspomnieć należy o głośnej powieści pisarza australijskiego M. West'a *Adwokat diabła* – historia księdza kurialisty, który, jak sam mówił o sobie, nie zrobił nic ani dobrego ani złego. Pod koniec życia, chory na raka, odkrywa swoje powołanie w dalekiej kalabryjskiej wiosce, gdzie udaje się jako „adwokat diabła”, ratuje zabłąkanych moralnie ludzi i sam umiera. Piękna książka o księdzu, który czasami ma w życiu tylko jedno wielkie zadanie życiowe.

W końcu specyficzną książkę stanowi *Ojciec Elias* współczesnego pisarza, M.D. O'Briena – jest to jednak powieść nie tyle o kapłanie – bo bohater i inni księża są potraktowani dość schematycznie, ale o mechanizmach współczesnej walki z Kościołem. Jest to zresztą dość specyficzny rodzaj książki – thriller o księdzu i Kościele.

Inną kategorię stanowią przedstawienia sielankowe księdza, np. w uroczej powieści *Ksiądz Gołąbek* – czeskiego wybitnego pisarza-księdza Jindřicha S. Baara – która przedstawia dzieje księdza pracującego na Morawach w drugiej połowie XIX wieku. Sam ksiądz Gołąbek, to postać wyidealizowana serdecznego, dobrego i życzliwego proboszcza prowincji. Mniejszą wartość dla poznania życia księdza ma, piękne zresztą, opowiadanie K. Przerwy Tetmajera *Ksiądz Piotr* – historia szlachcica, który jako ekspiację za popełnione zło, zostaje księdzem. Ten sam charakter mają opowiadania o księżach, nie bez pogodnej złośliwości, z *Listów z mojego młyna* A. Daudet'a (*Trzy ciche msze*, *Proboszcz z Cucugnan* czy *Eliksir czcigodnego Ojca Gaucher* – ta ostatnia opowiada o braciszku zakonnym). Podobny charakter sielankowo-idylliczny mają powieści z XIX wieku, chyba nie przeło-

żone na język polski, popularne we Francji, takie jak Ludovica Halévy (*Abbé Constantin*) i Jean de la Brète'a (*Mon oncle et mon curé*).

Na marginesie tych książek można wymienić świetny bestseller amerykański *Lewa ręka Boga* (William E. Barrett) – powieść o niewierzącym oficerze, który w Chinach ratuje życie przebrawszy się w sutannę spotkanego po drodze umierającego księdza i przybywa do misji, gdzie oczekują tegoż księdza. Sprawując bezprawnie funkcje kapłana, odzyskuje wiarę.

Kilka powieści stanowi kategorii same dla siebie. To po pierwsze piękny cykl o don Camillo, który traktuje się zazwyczaj jako świetną humoreskę o serdecznych sporach wójta komunisty Peppone z księdzem don Camillo, tym bardziej jeśli znamy film ze świetną kreacją Fernandela. Dodajmy, że Benedykt XVI chętnie ogląda filmy o don Camillo, co potwierdza w swoim wywiadzie.² Niech nas jednak nie zwiedzie łatwość tej powieści – jest to jedno z najpiękniejszych opowiadań o księdzu: pobożnym, dobrym, życzliwym, pogodnym, rozumnym i bardzo ludzkim (kochającym polowanie i kłusownictwo). Ale ten rubaszny siłacz: kocha swoich parafian i troszczy się o ich dobro – wszystkich, katolików i komunistów. Natychmiast wychwytuje potrzeby ludzi, a znalazłszy się w Rosji znajduje od razu okazję do czynienia dobrze i do apostołstwa. Jest człowiekiem, który głęboko kocha Chrystusa – o wszystkich swych poczynaniach melduje Chrystusowi w krucyfiksie; a wygnany za karę przez biskupa do górskiej parafii, wyrusza tam dźwigając pośród zamieci swój krzyż ze swoim Chrystusem. Rozmowy don Camillo z Chrystusem należą do najpiękniejszych części tych książek. Odwrotnością jego jest ksiądz nowoczesny, don Chichi, głupi i nic nie rozumiejący ani ze świata ani z chrześcijaństwa. To chyba jedyna negatywna postać tego cyklu³. Dodajmy słowo o tle historycznym tych powieści: po wojnie w północnych Włoszech zginęło zamordowanych z rąk komunistów kilkuset księży i kilka tysięcy ludzi zakwalifikowanych przez nich jako „faszyści”.

Inną powieść, dość specyficzną, stanowi pięć tomów *Przygód Księdza Browna* (1911-1935) katolickiego pisarza angielskiego G.K. Chestertona. Ksiądz Brown, niepozorny kapłan, potrafi rozwiązać najtrudniejsze sprawy niczym Sherlock Holmes dzięki wiedzy o ludziach i obserwacji, którą daje mu kapłaństwo. Książka mająca licznych fanów, na co wskazuje również fakt, że Chesterton został nawet przewodniczącym angielskiego klubu pisarzy kryminalnych. Mnie osobiście nie zachwyca ani z punktu widzenia literackiego, ani fabuły: znam wiele dużo lepszych powieści kryminalnych i nie wydaje się, by szczególnie dużo mówiła o kapłanie; raczej opowiada o detektywie, który przypadkiem jest księdzem. Ale trzeba jednak pamiętać o tym, że te opowiadania są apologią kapłaństwa katolickiego w Anglii, gdzie księża katolicycy byli uważani za niższych intelektualnie od księży anglikańskich. Ta literatura zaowocowała serią opowiadań o księżach detektywach, których ostatnim ogniwem jest włoski serial *don Matteo* i polski *ks. Mateusz*.

Warto zwrócić uwagę na francuską literaturę związaną z Abbé Pierre i problematyką księży robotników. Mamy więc *Galganiarzy z Emaus* B. Simona i *Święci zstępują do piekła* G. Cesbrona. Autorzy pokazują w tych opowiadaniach księży zaangażowanych społecznie. Szczególnie przejmujące są postaci księży-robotników w powieści G. Cesbrona.

Na zakończenie tego przeglądu powieści kilka słów o głośnym cyklu przygód ks. Grosiera Jana Grzegorzcyka, którą zapowiadano jako wielką polską sagę katolicką o księdzu.

² Por. *Światło świata. Peter Seewald rozmawia z Benedyktem XVI*, Kraków: Znak 2011, 25.

³ O don Camillo, por. M. STAROWIEYSKI, *Spotkania i wędrówki*, Pelplin : Bernardinum 2002, 202-218.

Jest to jednak ciekawy przykład ilustrowania ideologii narracją: ideały kapłana wyrażane w *Gazecie wyborczej*, *Tygodniku Powszechnym* i *Więzi*. Autor przedstawia w postaci księdza Grosera intelektualistę, buntownika, podziwianego przez parafian, a prześladowanego przez księży i oczywiście przez podłego biskupa. Tyle tylko, że niewiele ma on wspólnego z kapłaństwem. To postać faceta, który otrzymał święcenia; nie prowadzi jakiegokolwiek życia duchowego, nie modli się. Msza święta, spowiedź to daleki margines jego zajęć. Podobnie jego otoczenie to księży przedstawiani wedle schematów ilustrujących tezy tychże środowisk o Kościele w Polsce. Słowem, książka z punktu widzenia literackiego stanowi ciekawą personifikację ideologii, ale niewiele mówi o księdzu. Co powiedziawszy należy podkreślić, że zawiera szereg ciekawych epizodów. Wykańczanie ks. Leszka przez klasę III gimnazjum, a szczególnie przez Magdę, jest świetnym i niestety prawdziwym obrazem dramatu załamania uczciwego księdza na skutek ataku antyklerykalnych gangów. Jednym z idoli ks. Grosera jest ks. Tomasz Węclawski. Życie ks. Grosera prowadzi w tym samym kierunku, który zgotował obecny prof. Tomasz Polak. Inną powieścią o podobnej ideologii jest debiut literacki Macieja Grabskiego, *Ksiądz Rafał*. Jest to historia ciepło przedstawionego księdza w niewielkim i zapadłym miasteczku: i ksiądz i środowisko małomiasteczkowe są bardzo dobrze przedstawione (choć bractwo różańcowe – wedle schematu!). Natomiast sam sympatyczny bohater odcina się od środowiska otaczającej go strasznej hołoty duchownej, przedstawionej w możliwie czarnych kolorach wedle schematów środowisk polskich antyklerykałów katolickich. Obydwie książki mówią możliwie dobrze o kapłanach-intelektualistach i możliwie źle o przeciętnym polskim księdzu.

Kilka słów o nowelach, które jednak ściśle wiążą się z powieścią. Na pierwszym miejscu postawiłbym świetną nowelę Józefa Weyssenhoffa, *Pod piorunami* – bezpretensjonalny opis przemiany różowego i dobrze odżywionego ks. Wiklińskiego, typowego „proboszczunia”, który staje się prawdziwym kapłanem wtedy, gdy staje przed nim śmiertelne niebezpieczeństwo wiążące się z wykonywaniem pracy kapłańskiej – udzielania pomocy sakramentalnej prześladowanym unitom, za co groziła co najmniej zsyłka na Sybir. Dodajmy jeszcze sielankowego *Księdza Piotra* Przerwy Tetmajera i opowiadania Daudeta. Opowiadanie *Triumf Ojca Waletentino* wspomnianego Marshalla pokazuje dosadnie choć z ironią i pogodą, konieczność ofiary, często w sprawach typowo prozaicznych, którą musi podjąć zwyczajny ksiądz, jeśli tylko uczciwie podchodzi do swego powołania. Piękna postać don Orione została opisana przez klasyka współczesnej włoskiej prozy, Ignazio Silone, w opowiadaniu *Spotkanie z dziwnym księdzem*.

3. Jeśli chcielibyśmy zrozumieć księdza jako takiego, należałoby zwrócić się do literatury faktu: pamiętników księży czy reportaży o nich. Myślę, że cenny jest tu zbiór reportaży Krzysztofa Renika, *Podpolnicy*: barwne i dobrze napisane dzieje pracy kapłanów w krajach dawnego Związku Radzieckiego – ich głębokie poświęcenie, wagę sakramentów i modlitwy, troska o drugiego człowieka, troska o powołanie i dążenia do realizowania go, i cena, jaką się płaci za jego realizację. Książka ta powinna stać się lekturą obowiązkową w polskich seminariach i zostać koniecznie przełożona na języki obce.

Inne pamiętniki księży pracujących w tychże krajach, ich wspomnienia z pracy w radzieckich obozach koncentracyjnych najlepiej pokazują, czym jest kapłaństwo. Temat rosyjskich obozów koncentracyjnych i duchownych w nich pracujących pozostaje tematem nietkniętym przez polską literaturę i film; jakże świetny scenariusz filmu można by zrobić np. na podstawie wspomnień o Waltera Ciszka SJ, ks. Tadeusza Fedorowicza czy ks. Władysława Bukowińskiego.

O innych, nazistowskich obozach koncentracyjnych piszą ks. Adam Kozłowiecki SJ i ks. Franciszek Korczyński (*Jasne promienie w Dachau*). Są to książki o kapłanach w Dachau, o ich prześladowaniach i heroicznej postawie w obozie.

Jeszcze inny typ literatury stanowią, niestety, nieliczne książki o gehennie polskich kleryków odbywających służbę wojskową. Szczególnie przejmujący jest pamiętnik kleryka Stanisława Gabańskiego, *W zielonej sutannie*, który jednak do kapłaństwa nie doszedł – umarł po powrocie do seminarium. Zbiór pamiętników z wojska stanowi jedyną próbę zebrania materiału o tych tragicznych dziejach polskich seminariów. Wspomnienia z wojska ks. Tadeusza Łukaszczyka, *Wierność zagrożona* stanowi pełen dowcipu opis tych trudnych chwil, nie oszczędzając idiotyzmów Ludowego Wojska, typu przygód dzielnego wojaka Szwejka. Niestety, literatura opisująca ten okres jest bardzo uboga. Ta grupa pism stanowi rzadki przykład opowiadania o życiu kleryków i o ich walce o ocalenie swego powołania.⁴ Inny zupełnie obraz seminarium daje pierwszy rozdział wspomnianej już powieści J. Baara *Książki Gołabek* oraz wspomnienia A. Misiury, o których będzie mowa.

Niemniej dobrze pokazują postać, prace i zadania kapłana wspomnienia z pracy misyjnej: myślę o świetnych listach z Afryki, pisanych z Madagaskaru przez Jezuity, ojca Jana Bezyma SJ czy ciekawe opisy trudu misyjnego w Afryce, dzieło kapucyna, o. Kasprzyka. Inną, niemniej trudną pracę misyjną opisują barwne pamiętniki oblata francuskiego, R. Buliarda, przedstawiające niezwykle trudną pracę misyjną pośród Eskimosów, które autorowi zyskały miejsce w Akademii Francuskiej; dzieło to, które nie doszło nawet do księgarń, nie spotkało się z szerszym oddźwiękiem w Polsce. A szkoda! Jest to nie pierwszy przypadek wydania dobrej książki przez zakony i następnie chomikowania jej w kręgu zakonnym; przykładów można by podać więcej. Książki misjonarzy, ale także o misjonarzach, jak wspomniane *Klucze królestwa czy Śmierć przychodzi po arcybiskupa*, opowiadają o niesłychanie trudnym aspekcie życia kapłańskiego, jakim jest powołanie misyjne.

Tragiczną stronę życia kapłańskiego przynoszą wspomnienie jezuity Aimé Duvala, zawarte w książce *Dziecko i księżyc*. Cieszący się ogromnym powodzeniem w latach '50 piosenkarz religijny, pod wpływem napięcia koncertowego wpadł w alkoholizm; nie spotkał się z pomocą swoich współbraci, pomogli mu natomiast Anonimowi Alkoholicy.

Zupełnie specyficznym przykładem literatury faktu jest *Niecodziennik* ks. Jana Twardowskiego, zbiór pięknych, ciepłych i zabawnych anegdot z życia kapłańskiego. Boję się, że ta uwaga będzie potraktowana jako niepoważna, ale za zjawisko bardzo pozytywne uważam pojawianie się kolejnych zbiorów dowcipów o księżach (często przez nich samych zebranych), pokazujących zaskakujące sytuacje, w których może się znaleźć kapłan oraz zabawny odbiór postaci duchownego przez szarego człowieka, a szczególnie przez dzieci. Często te dowcipy mówią więcej o życiu księdza niż powieści psychologiczne.

Niezauważony przeszedł pamiętnik Adama Maniury *A mogłem zostać kardynałem*. Są to wspomnienia „eksa” kapucyńskiego, który przedstawia swoją drogę do kapłaństwa, do którego nie doszedł. Urok tej książki polega na ciepłym i serdecznym przedstawieniu środowiska, które sam świadomie opuścił. Jej specyfika polega na tym, że przywykliśmy do pełnych gorczy i zapiekłej złości, nabzdyczonych wspomnień ludzi występujących z seminarium, tu natomiast znajdujemy serdeczny i pełen wdzięczności opis seminarium, w którym autor do dziś pracuje jako wykładowca!

⁴ Por. M. STAROWIEYSKI, "Zapomniany epizod historii Kościoła w Polsce: służba wojskowa kleryków", w: A. LESIŃSKI, *Służba wojskowa kleryków w PRL (1959-1980)*, Olsztyn : Ośrodek Badań Nauk. im. Wojciecha Kętrzyńskiego 2010, 5-14.

4. Spróbujmy podsumować nasze rozważania. Najpierw ocena sytuacji:

Literatura światowa od wielkiego rozwoju powieści europejskiej (a także dramatu) przeanalizowała całe społeczeństwo XIX i XX wieku. Mamy więc świetne analizy społeczeństwa i postaw ludzkich u Balzaka, Prousta, Dickensa, Manna, Dąbrowskiej, by podać tylko kilku autorów; mamy w nich świetne analizy postaw psychologicznych, nawet religijnych, ludzi np. u Dostojewskiego, nie pomijając opisów stanów patologicznych. Ci świetni skądinąd pisarze nie potrafili jednak opisać postaci kapłana: albo zrezygnowali z tego opisu, albo po prostu sobie z nim nie poradzili, często stosując – co stanowi jeden z najcięższych grzechów pisarza – stereotypy i schematy, ślepo stosowane bez ich weryfikacji (typu rozpuśtnik, skąpiec, obłudnik-świętoszek) zamiast, co jest zadaniem pisarza, te schematy burzyć. Często dochodziły tu założenia ideologiczne: antyklerykalizm szukający w kapłanie tylko zła, czy klerykalizm szukający w nim tylko świętości, nie dostrzegając, iż trudność opisu fenomenu kapłana polega na tym, że te dwie rzeczywistości w każdym księdzu splatają się, tworząc tak bardzo trudną do opisania jedność.

Ci zaś pisarze, którzy próbowali opisać fenomen kapłaństwa wpadali w jednostronność, starając się go opisać od strony psychologicznej, od strony łaski, od strony grzechu lub też pomijając całą dziedzinę nadprzyrodzoną, a opisując po prostu tylko jego życie i działalność, nie znajdując w końcu klucza do rozwiązania tajemnicy jego osobowości; inaczej mówiąc, skupiając się bądź na aspekcie czysto ludzkim, bądź na aspekcie czysto Boskim – na jego świętości i świętości sakramentu. Opisanie istotnych elementów życia kapłańskiego: powołania, modlitwy, odpowiedzialności, samotności (celibatu) okazało się w pewien sposób niedostępne dla ich twórczości.

Na koniec spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego sytuacja jest taka i kto jest za nią odpowiedzialny?

Po pierwsze: **sami kapłani**. My księża jakby wstydzimy się mówić o trudnościach, ale i o swoim kapłaństwie. Nie pojawia się ten temat w kazaniach, nie mówimy o jego pięknie i radości sprawowania go (by nie być podejrzanym o triumfalizm!), czasami tylko wspominając o wyrzeczeniach, wpadając w nurt cierpiętnictwa. Istnieje bowiem (lub istniał) w Polsce fenomen kapłana-poety, fakt unikalny w Europie. Otóż w bardzo dobrej zresztą antologii polskiej poezji kapłańskiej (*Szaropolskie srebro*, Warszawa 1992) problem kapłaństwa jest niemalże nieobecny. A przeciwnie – najpopularniejszy ksiądz-pisarz, Jan Twardowski, jest poetą, którego twórczość jest przeniknięta jego kapłaństwem i który pokazuje, jak bardzo atrakcyjny może być temat „kapłan” od strony literackiej i nie tylko: jak ogromne jest zapotrzebowanie na ten temat, który zjednał mu ogromne powodzenie i szerokie kręgi czytelników. *Niecodziennik* był tematem rozmów w bynajmniej nie klerykalnych kręgach. Czy przypadkiem pisarze, i to nie tylko polscy, nie umieli odczytać znaków czasu!

W naszych natomiast rozmowach także rzadko mówimy o naszym kapłaństwie i jego problemach. Natomiast chętnie opowiadamy o grzechach współkapłanów, rzadko o ich osiągnięciach, zazwyczaj z dominantą zła. Całe bogactwo współczesnego polskiego Kościoła i jego duszpasterstwa pozostaje poza sferą naszych rozmów. I ta właśnie atmosfera negatywizmu naszych kręgów niewątpliwie wspiera antyklerykalny nurt prasy laickiej i z niej wyrastają postawy wyraźnie antyklerykalne pisarzy piszących o kapłaństwie a często obytych ze sferami kapłańskimi i wsłuchanych w ich plotkarskie rozmowy, jak wspomniani już pisarze Jan Grzegorzczak i Maciej Grabski oraz z dawniejszych Tadeusz Żychiewicz.

Następnym odpowiedzialnym jest sam **Kościół**. Był on bowiem przez wieki inspiratorem i mecenasem sztuki, tak w sztukach plastycznych, jak i w muzyce czy w końcu w

literaturze. Z jego inspiracji powstawały dzieła, często na jego użytek, podsuwał tematy i był ich wydawcą. A świetnych tematów literackich ostatnie ponad pół wieku przyniosło aż za wiele: księża w ruchu oporu, księża w obozach, księża-robotnicy, prześladowania, tworzenie nowoczesnego duszpasterstwa (np. ks. Franciszek Blachnicki), służba wojskowa, budowa Kościołów, podpolnicy, itd., Każdy z nich mógłby być doskonałym tematem książki. Podobnie historycy Kościoła nie podejmują pasjonujących tematów współczesnej Polski, gdzie bohaterami byłiby księża (np. duchowni w wojsku, budowa kościołów, itd.). A nawet zwyczajne życie kapłana – ile dobry pisarz może z niego wydobyć ciekawych elementów. Wspomniana już książka *Ksiądz Rafał* jest tego dobrym przykładem. My tych tematów nie tylko nie promujemy, nie reklamujemy, ale nawet wydanych książek nie potrafimy rozpropagować i sprzedać. Przykładem może być wielokrotnie już wspomniana książka Krzysztofa Renika o podpolnikach, której kilkanaście egzemplarzy zakupiłem w Krynicy Morskiej z przeceny: egzemplarz za złotówkę! A wszystko to wynika z faktu, że nie zauważyliśmy nauki Pawła VI, a szczególnie Jana Pawła II, upominających się o rozwój kultury.

Podobnie rzecz ma się z teologią: czy naprawdę istnieje porządna teologia kapłaństwa, z której normalny katolik mógłby dowiedzieć się, kim jest ksiądz i jakie jest jego życie, jego zadania, albo jakie jest np. znaczenie celibatu? Na ten ostatni temat istnieje jedynie jedna książka i to dość niemądra. Jak długo nie powstaną prace o teologii kapłaństwa piszące o nim w sposób jasny, prosty, przystępny i pozytywny, trudno spodziewać się dobrej literatury o kapłanie – bo niby o kim?

I w końcu istnieje na świecie bardzo silny zorganizowany nurt **antyklerykalny**, a kreowanie się na antyklerykała jest rzeczą ze wszech miar modną i poprawną. Antyklerykalizm zaś jak wszystkie ruchy „anty-” jest nie tylko nierozumny, ale także jest zbrodniczy – pamiętajmy o setkach tysięcy duchownych (nie tylko katolickich) zamordowanych w samym XX wieku. Jak antysemita staje się odpowiedzialny za krew milionów wymordowanych w XX wieku Żydów, tak antyklerykał staje się odpowiedzialny za krew setek tysięcy duchownych wymordowanych w tymże wieku i co gorzej, ciągle jeszcze mordowanych. I tak jak o pomordowanych Żydach mamy świetną literaturę – tworzyli ją pisarze od tych najwyższej klasy do autorów „czytadeł” – słusznie, bo temat jest wymowny, o tyle o pomordowanych kapłanach (np. o tych pomordowanych w czasie Rewolucji Francuskiej i w hiszpańskiej wojnie domowej, w okresie prześladowań w Rumunii czy Związku Radzieckim) taka literatura nie istnieje, bo byłoby to pisanie niepoprawne. I na to godzą się pisarze i intelektualści katolicy, sami oddając punkty walkowerem.⁵

Czy warto więc czytać tę literaturę o kapłanach? Mimo wszystkich moich zastrzeżeń tu wyrażonych uważam, że czas spędzony w towarzystwie bohaterów powieści i dramatów, księży Chisholma, Wiklińskiego, Blaszyńskiego czy Gastona, a nawet ks. Grosera czy ks. Rafała i wielu innych, nie uważam za stracony. Postępując ich śladami, przyglądałem się krytycznie swojemu kapłaństwu, jego mankamentom i osiągnięciom; zastanawiałem się nad proponowanymi mi modelami, zgadzając się z nimi lub je odrzucając, i mimo wszystko wierząc, że w najbardziej negatywnej jego wizji można odkryć jakiś ważny element pozytywny, promyczek prawdy. Bo każdy z nas, kapłanów, o ile bierze na poważnie swoje kapłaństwo, musi mu się krytycznie przyglądać, codziennie na nowo je odkrywać i pogłębiać. A ponad to utwierdzałem się w przekonaniu, że o kapłaństwie trzeba mówić i pisać, może i niedoskonale, nim nadejdzie jakiś pisarz, który odważy się

⁵ Por. M. STAROWIEYSKI, "Od antyklerykalizmu do zbrodni", *Idziemy* 2010, nr 42/267, 38n.

podjąć ten temat i potrafi w sposób przynajmniej dobry uchwycić problem kapłana i kapłaństwa. Jak dotychczas jednak, parafrazując słowa laureata nagrody Nobla, Alexis Carrela, kapłan pozostaje istotą nieznaną, często niestety także i dla samych kapłanów i z winy kapłanów.

5. Wnioski można zebrać w następujących punktach:

1. Literatura nie poradziła sobie z problemem kapłana. Wprawdzie istnieje kilka dobrych powieści opisujących życie kapłana, ale dużo więcej złych, co nie zawsze jest wynikiem złej woli pisarzy, ale kursujących stereotypów, których pisarze nie kontrolują, choć ich obowiązkiem byłoby to uczynić. Często jest to wynikiem tego, że nie najlepszych pisarzy nie stać na uporanie się z podjętym problemem, a dobrzy pisarze tematu nie widzą i nie podejmują.

2. Tragycznym elementem jest tu kult i fascynacja grzechem i złem. Do kapłana podchodzi się od strony grzechu, co deformuje misję tego, który ma być, i zazwyczaj jest nosicielem i szerzycielem dobra. Podobnie ze świętością – musi ona wychodzić od zła: bohaterstwo księdza można pokazać dopiero wtedy, gdy jest to pijaczyna, jak u Greena; albo jest tak pokrecona, że stanowi nie tyle szczyt piękności, ale dziwactwa!

3. Jeden z bardzo popularnych obrazów księdza to różnego rodzaju *Schwarztypy* – pijak, rozpustnik, obłudnik, karierowicz; szczególnie tu się dostaje biskupom – pysznym, niemiłym, karierowiczom, którzy hamują bohaterskie reformy młodych, a gniewnych księży. Jego przeciwieństwem są sympatyczne, choć schematyczne postaci „księży idyllicznych” – Ojciec Valentino, Ksiądz Piotr czy bohaterowie opowiadań A. Daudet’a czy L. Halévy.

4. Jeśli jednak czasami pojawi się ksiądz pozytywny, bywa on zazwyczaj dość schematyczny, jak bohater księżek Marshalla, ks. Chisholm z *Kluczy królestwa*, i wielu innych tu wspomnianych. Rzadko pojawia się postać tak doskonała, jak don Camillo,

5. Zasadniczymi powodami niefortunnnych postaci księży są kursujące stereotypy, których pisarze, idąc na łatwiznę, nie weryfikują – choć jako pisarze mają obowiązek to uczynić. Ponadto tworzą postaci wedle swoich dość banalnych pomysłów, a nie wedle rzeczywistości. Są to zazwyczaj zabiegi dość średnich pisarzy. Co dobry pisarz potrafiłby zrobić z postacią zwykłego, szarego księdza?!

6. Tematy nieruszone:

- Księża w warunkach ekstremalnych: misjonarze, w obozach koncentracyjnych, w służbie wojskowej, w opozycji do władzy ludowej czy systemu sowieckiego;
- Biskupi oraz ich odpowiedzialność za Kościół, wymagająca często prawdziwej ofiary;
- Seminarium, tj. powołanie i walka o wierność powołaniu (np. u podpolników).

I tak od literatury doszliśmy do rzeczywistości współczesnej. Jeśli pisarze nie umieją pisać o księżach, to po prostu dlatego, że mają o nich niewielkie pojęcie. Obawiam się, że nie zawsze chcą je mieć, a na pewno my, kapłani, nie pomogliśmy im go uzyskać. Natomiast kapłan był i jest świetnym przedmiotem pikantnej sensacji na sezon ogórkowy, którą odnajdujemy w prasie i w literaturze, często sterowane przez elementy wrogie Kościołowi.

Przedstawiłem problem nieobecności czy może lepiej obecności kapłana w literaturze europejskiej zupełnie nieproporcjonalny do jego roli w kulturze Europy. Nie podaję natomiast rozwiązań, bo po prostu ich nie widzę. Ale jestem mocno przekonany, że należy ich poszukiwać.

Wybór utworów traktujących o kapłaństwie

Zestaw niniejszy książek o kapłanach, dostępnych w języku polskim, na pewno zresztą niekompletny i być może także subiektywny, pozwoli zainteresowanemu Czytelnikowi, znaleźć podstawowe przynajmniej wiadomości na temat książek o kapłanach. Być może należałoby tę listę uzupełnić o książki autorów zagranicznych, nie tłumaczone a tu nie podane, co mogłoby pomóc polskim wydawcom oraz badaczom tematu. Ważniejsze, zdaniem autora, książki oznaczono gwiazdką (*). Autor będzie wdzięczny za uzupełnienie tej listy i inne propozycje przesłane na adres: m.starowieyski@mkw.pl

Powieści

- Baar J.S., *Ksiądz Gołąbek*, Warszawa: IW Pax 1959.
- Barret W., *Lewa ręka Boga*, Warszawa: IW Pax 1993.
- Bernanos G., *Pamiętnik wiejskiego proboszcza*, Warszawa : IW Pax 1950.
- Bernanos G., *Zakłamanie*, Warszawa, Warszawa : IW Pax 1952.
- Bernanos G., *Radość*, Warszawa : IW Pax 1953.
- Bernanos G., *Pod słońcem szatana*, Warszawa : IW Pax 1989.
- Cather W., *Śmierć przychodzi po arcybiskupa*, Warszawa : IW Pax 1965.
- Cesbron G., *Święci zstępują do piekła*,
- Grabski M., *Ksiądz Rafał*, Kraków: Znak 2010.
- Grabski W., *W cieniu kolegiaty*, Poznań : Księg. św. Wojciecha 1949.
- Grabski W., *Konfesjonał*, Poznań : Księg. św. Wojciecha 1948.
- Deledda G., *Elias Portalu*, Warszawa: Jirafa Roja 2007.
- Dobraczyński J., *Proboszcz z Chochołowa*, Warszawa: IW Pax 1954.
- Greene G., *Moc i chwala*, Warszawa: IWPax 1978.
- Grzegorzczak J., *Adieu, przypadki księdza Grosera*, Poznań : W drodze 2003.
- Grzegorzczak J., *Trufle, Nowe przygody księdza Grosera*, Poznań : W drodze 2004.
- Grzegorzczak J., *Cudze pole*, Poznań : W drodze 2008.
- Guareschi G., *Cała seria o don Camillo, wyd. Palabra i Pax:
- *Guareschi G., *Mały świątek don Camilla*, Warszawa: Palabra 1993.
- *Guareschi G., *Don Camillo i jego trzódka*, Warszawa: Palabra 1993.
- *Guareschi G., *Towarzysz don Camillo*, Warszawa: Palabra 1993.
- *Guareschi G., *Don Camillo i dzisiejsza młodzież*, Warszawa: Palabra 1994.
- *Guareschi G., *Ludziska*, Warszawa: Palabra 1993.
- *Guareschi G., *Blady wymoczek*, Warszawa: Palabra 1994.
- *Guareschi G., *Wiosna don Camilla*, Warszawa: Palabra 1995.
- *Guareschi G., *Lato don Camilla*, Warszawa: Palabra 1995.
- *Guareschi G., *Don Camillo i ludzkie kłopoty*, Warszawa: Palabra 1996.
- MAJALUT J., *Dzień powszedni wikarego*, Warszawa: IW Pax 1971.
- *MARSHALL B., *Czerwony kapelusz*, Warszawa: IW Pax 1962.
- *MARSHALL B., *Ale oni otrzymali po denarze*, Warszawa: IW Pax 1958.
- *MARSHALL B., *Cud Ojca Malachiasza*, Warszawa: IW Pax 1955.

*MARSHALL B., *Chwała córki królewskiej*, Warszawa: IW Pax 1995.

*O'BRIEN M.D., *Ojciec Eliasz. Czas Apokalipsy*, Kraków: M 2009.

*ROBINSON H.M., *Kardynał*, 1-2, Warszawa : IW Pax 1994.

SIMON B., *Galganiarze z Emaus*, Warszawa: IW Pax 1965.

WEST M., *Adwokat diabła*, Radom: POLWEN 2006.

Nowele

Daudet A., "Trzy msze ciche", w: *Listy z mojego młyna*, Wrocław: Ossolineum 1991.

Daudet A., "Proboszcz z Cucugnan", w: *Listy z mojego młyna, tamże*.

Daudet A., "Eliksir wielebnego Ojca Gaucher", w: *Listy z mojego młyna, tamże*.

*MARSHALL B., "Triumf ojca Valentino", w: *Triumf ojca Valentino*, Warszawa: IWPax 1964.

SILONE I., "Spotkanie z dziwnym księdzem", w: M. STAROWIEYSKI, *Spotkania i wędrówki*, Pelplin: Bernardinum 2003, 33-50.

TETMAJER PRZERWA K., "Ksiądz Piotr", w: *Nowele i opowiadania*, opr. M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki, Poznań 1983, 33-50.

*WEYSSENHOFF J., "Pod piorunami", *tamże*, 159-170.

Powieściowe biografie świętych kapłanów

DOBRACZYŃSKI J., *Mocarz*, Warszawa: IW Pax 1993.

HÜNERMANN W., *Ojciec Damian*, wiele wydań, Olsztyn: Cor Apertum 1995.

HÜNERMANN W., *Święty i diabeł*, Kraków : Wyd. OO. Karmelitów 1982.

HÜNERMANN W., *Żebrak z Grenady*, Kraków: Castor 2000.

HYDE D., *Rozbójnik Boży*, Poznań: Księg. Św. Wojciecha 1980.

Literatura faktu: Pamiętniki, reportaże na temat kapłanów

*BEJZYM J., *Listy*, Kraków 1927 (całość), Kraków: WAM 2002 (wybór).

*BULIARD R., *Inuk, Misje na krańcu świata*, Poznań : OMI 1986.

BULIARD R., *Okpik*, Poznań: OMI 1992.

*BUKOWIŃSKI W., *Wspomnienia z Kazachstanu*, Rzym: Spotkania 1981.

*CISZEK W.J., FLAHERTY D.L., *Z Bogiem w Rosji*, Kraków: WAM 2001.

*CISZEK W.J., FLAHERTY D.L., *On mnie prowadzi*, Kraków: WAM, 2001.

DUVAL A., *Dziecko i księżyc*, Warszawa: MIC 2002.

*FEDOROWICZ T., *Drogi Opatrzności*, Lublin: Norbertinum 1994.

GABAŃSKI S., *W zielonej sutannie. Dziennik kleryka-żołnierza 1965-1967*, Tamów: Biblos 1995.

ILGIN W., *Wspomnienia kapłana z Sołówek*, Lublin: Norbertinum 2006.

KORCZYŃSKI F., *Jasne promienie w Dachau*, Poznań: Księg. Św. Wojciecha 1957.

KOZŁOWIECKI A., *Ucisk i utrapienie*, Kraków : WAM 1995.

ŁUKASZCZYK T., *Wierność zagrożona*, Gniezno: Gaudentinum 1995.

MANIURA A., *A mogłem zostać kardynałem*, Gdańsk: Exter 2007.

PAWLUKIEWICZ P., *Aleksander Fedorowicz. Po prostu ksiądz*, Warszawa: SSL 2008.

PAŁYGA J., *Proboszcz niezwykłej parafii*, Warszawa 1990 (o ks. Bronisławie Bozowskim).

- *RENİK K., *Podpolnicy*, Warszawa : Ofic. PP 1991.
 RYŻKO S., *Trzeba zostać*, Lublin : Norbertinum 1999.
 SUCHOROWSKA-ŚLIWIŃSKA D., *Postawcie mi krzyż brzożowy. Prawda o ks. W. Gurgaczu SJ*,
 Kraków : WAM 1999.
 WIECZOREK R., *Pęknięte serce Afryki*, Kraków : Serafin 2006.
 WIECZOREK R., *Listy z Afryki*, Kraków: Serafin 2007.
 TWARDOWSKI J., *Niecodziennik* Kraków: Maszachaba 1991.
 TWARDOWSKI J., *Niecodziennik wtóry*, Kraków: Znak 1995.
 ZAJĄC J., *Mundur zamiast sutanny. Klerycy w wojsku Bartoszyce 1966-1968*, Częstochowa:
 Niedziela 2010.

Poezja: TWARDOWSKI J., wszystkie tomy poezji.

PS. Jak już zaznaczyłem, uważam, że opowiadania humorystyczne i dowcipy o księżach stanowią ważne źródło do poznania ich życia i psychiki. Podaję tu tytuły tych książek, do których udało mi się dotrzeć. Dodajmy, że na podanych tu jedenaście tytułów, jedna książka jest autorstwa biskupa, cztery księży a trzy przez księży piszących anonimowo, czyli większość z ich napisali duchowni i było ich odpowiedzią na szerzący się wtedy fanatyczny antyklerykalizm. To dużo mówi o polskich księżach!

- BENEDETTI G. (red.), *Radość niedoskonała*, Warszawa: Palabra 1993.
 CORNELIUS J.K., *Humor kościelny*, Warszawa: Marba Crown 1993.
 EUW A. von, *Ach, ten personel naziemny*, Kraków: M 1995.
 GÓRECKI J. ks., *Anegdoty z koloratką*, Katowice: Wyd. św. Jacek 2003.
 MARCZAK J., *Uśmiech proboszcza, czyli 111 anegdot z życia parafialnego i nie tylko*, Warszawa: Liberton 1993.
 MARCZAK J., *Polak śmiać się potrafi, czyli kolejne 111 anegdot z życia parafialnego i nie tylko*, Warszawa: Liberton 1994, 2001².
 MARCZAK J., *Opowiadał ksiądz księdzu, czyli następne 111 anegdot z życia parafialnego*, Warszawa: Liberton 2000.
 KRACIK J. ks., *Żarty niepoświęcone*, Kraków: M, b.r.w.,
 SKIEŁCZYŃSKI Z. ks., *Przy bocznym ołtarzu*, Łowicz : MWSH-P 1997.
 SKIEŁCZYŃSKI Z. ks., *Stan wojenny w Łowiczu na wesole*, Łowicz : MWSH-P 2001.
 STECHER R. bp, *Na wesole z zadumą wokół pastorału*, Warszawa: Wyd. Salezjańskie 1993.

IL SACERDOZIO NELLA LETTERATURA

Sommario

L'Autore dell'articolo presenta alcuni spunti sul sacerdozio nella letteratura moderna, nelle novelle e nei romanzi. Elenca vari generi letterari che trattano argomenti psicologici, spirituali e morali dei sacerdoti. Rileva le situazioni della vita sacerdotale insieme ai comportamenti eroici e a quelli oscuri. Aggiunge alcuni testi esemplari per far notare le caratteristiche tipiche della vita sacerdotale. In conclusione l'Autore evidenzia l'incapacità della letteratura di cogliere l'essenza vera del sacerdozio.